



„W szeregu”

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Co taki człowiek z życia ma,
Któremu wciąż pobudka gra,
W co taki człowiek, czyli ja,
Wciąż poganiany wierzyć ma.*

*Mnie bardzo nudzi równy szyk,
Alarmu hałas, pieśni rytm,
Rozkazy próżnych starych wyg,
Co z wiersza czynią pusty bryk.*

*Ja chcę być ogromna jak los
I mała jak kos,
Przeklinam wciąż kaprali głos!
Ja chcę być obłędem we śnie,
Okrętem we mgle,
Nie słyszeć, jak poganiam mnie.*

*W szeregu nie chcę, nie chcę stać,
W szeregu ziewać, gnić i spać,
Co tydzień baty głupio brać
I dostatecznie w końcu zdać.*

*Co taki człowiek powie, gdy
Otworzą się ostatnie drzwi,
Czy będzie to wesoty szok,
Czy każą znowu równać krok?*

Ja chcę być ogromna jak los...

*Znajomych ludzi w rajach tłum,
Aniołów zwinnych całą brać,*

*Lecz zamiast tańczyć, spijać rum,
W szeregu znowu muszą stać.*

*Na ziemię każdy wracać rad,
Lecz nazbyt biedny jest ten świat,
W szeregu biegniesz kilka lat,
A potem jazda w boski sad.*

*Ja chcę być ogromna jak los
I mała jak kos,
Przeklinam wciąż kaprali głos!
Ja chcę być obłądem we śnie,
Okrętem we mgle,
Nie słyszeć, jak poganiam mnie.*